

TR 2.0 – więcej niż widz!

• ANNA ROCHOWSKA •

1.

Na jesieni 2016 roku mija dziesięć lat od rozpoczęcia działań z zakresu pedagogiki teatru w TR Warszawa. Jednak początków działań edukacyjnych w TR

Autorka jest pedagożką teatru, kierowniczką Działu Edukacji TR WARSZAWA – w którym pracuje od 1996 roku, członkini Stowarzyszenia Pedagogów Teatru. W TR WARSZAWA prowadzi i inicjuje szereg projektów z zakresu pedagogiki teatru – dla różnych grup odbiorców: dla dzieci, młodzieży, studentów, dorosłych i seniorów, jak również dla osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi dbając o ich pełny dostęp do kultury.

należy upatrywać dużo wcześniej – w 1996 roku, jeszcze w dawnym Teatrze Rozmaitości.

Ówczesny dyrektor naczelny, Bogdan Słoński, przyjąwszy do pracy dwie stu-

dentki Wiedzy o Teatrze w Akademii Teatralnej, zaproponował nowatorskie jak na tamte czasy działania z zakresu promocji teatru: wykłady dotyczące spektaklu, dodawane w pakiecie z grupowymi, szkolnymi biletami na przedstawienie.

W repertuarze był między innymi *Proces* Kafki w reżyserii Henryka Baranowskiego. Jeszcze dziś pamiętam siebie, jak z przejęciem opowiadałam o Baranowskim i Kafce młodzieży zgromadzonej w górnym foyer teatru. To nie był ani mój ulubiony autor, ani spektakl nie był największym dokonaniem tego reżysera. Ot, przedstawienie w stylu wczesnych lat dziewięćdziesiątych. Po wykładzie podeszła do mnie nauczycielka, uścisnęła mi dłoń i powiedziała: „Widać, że pani kocha Kafkę”.

I jeszcze jedno wspomnienie, dwa lata wcześniejsze. Na trzecim roku studiów Jerzy Koenig pytał każdą swoją studentkę i każdego studenta, kim chce być w przyszłości. Traktował to bar-

dzo poważnie. Skrupulatnie zapisywał wszystkie odpowiedzi i mówił, że posiada cały zeszyt z odpowiedziami wszystkich osób kończących studia na Wydziale Wiedzy o Teatrze. Jednym odpowiedź przychodziła z łatwością: „dyrektorem teatru w Katowicach”, „antykwarem w Augustowie”, „reżyserem teatralnym” etc.; inni potrzebowali czasu do namysłu. Mnie przychodziło to chyba z największym trudem. Wreszcie przyciśnięta do muru przez słynny wzrok profesora patrzącego znad okularów wydusiłam: „Chcę być przydatna”. Brzmiało to bardzo naiwne i pozytywistycznie. Być może było w tym coś z asekuracji. Ale gdyby mnie dziś profesor z tego pragnienia odpytał, czyż nie mogłabym odpowiedzieć, że w latach dziewięćdziesiątych zawód pedagoga teatru nie był znany w Polsce, a w teatrach właściwie nie istniały działy edukacji?

2.

Wiele lat spędziłam w jednej instytucji kultury i dzięki temu miałam możliwość badać nie tylko charakter oferty artystycznej teatru, lecz także przyglądać się publiczności TR Warszawa. Badać jej preferencje, wiek, wykształcenie i dostosować do naszej widowni edukacyjne propozycje programowe. Dopracowaliśmy się przez lata kilku ważnych dla nas zasad działania z widzami i na rzecz widzów.

Po pierwsze, działania edukacyjne opierają się na repertuarze i innych wydarzeniach artystycznych realizowanych w teatrze, skierowane są do jego widzów i spójne z estetyką TR.

Po drugie, z uwagi na to, że widzowie TR Warszawa chcą czegoś więcej, niż tylko być odbiorcami teatru, chcą działać i poprzez działania performatywne docierać do najważniejszych dla

siebie sensów oraz poszerzać konteksty spektakli – projektując warsztaty dajemy uczestnikom zdarzeń możliwość pracy z ciekawymi twórcami i dobrymi pedagogami teatru. Współpracujemy zarówno z twórcami, którzy są związani z naszą instytucją, jak i z pedagogami, między innymi ze Stowarzyszenia Pedagogów Teatru. Bardzo ważna jest dla nas jakość proponowanych działań i przecieranie nowych ścieżek. Robimy to małymi krokami, sprawdzamy, co działa, wyciągamy wnioski. Projekty udane staramy się rozwijać, te, które uznamy za nieudane – zmieniać.

Po trzecie, przyświeca nam przekonanie (i doświadczamy tego na co dzień), że najciekawsze jest to, co każdy z uczestników i twórców nosi w sobie. Przy projektowaniu i realizowaniu działań chcemy dawać uczestnikom możliwość tworzenia i wymiany myśli oraz doświadczeń. I może właśnie tu należy zaznaczyć, że nazwa „edukacja” nie jest w naszym przypadku najszczęśliwsza. Chyba że potraktujemy ją jako edukowanie siebie nawzajem. Traktujemy uczestników podmiotowo i projektujemy zdarzenia tak, aby pozwolić wybrzmieć różnym punktom widzenia. Nie staramy się forsować wizji reżysera za wszelką cenę. Pedagogika teatru jest przesiąknięta myśleniem podmiotowym i demokratycznym. Nie mamy monopolu na prawdę i ciekawi jesteśmy, co myśli i jak czuje się każdy z uczestników naszych zdarzeń. Wielogłos jest ciekawszy od brzmienia jednolitego tonu.

Po czwarte – wierzymy, że naszym odbiorcom warto dawać zadania trudne i wymagające. Czasem więc zapraszamy na warsztaty do spektakli publiczność „za młodą” – licealną lub gimnazjalną. Wychodzimy z założenia, że należy pokazywać publiczności spektakle, które są dobre, ważne,

mówią coś o świecie i o nas samych – póki istnieją, dzieją się, są. Wiadomo bowiem, że życie spektakli jest krótkie – kilka, w najlepszym razie kilkanaście lat. Warto zobaczyć niektóre dzieła sztuki teatru nawet „za wcześniej”, aby móc później, w dorosłości, do tego doświadczenia się odwołać.

Otwartość i wspólnotowość to hasła, które towarzyszą nam w planowaniu działań edukacyjnych. Projektujemy zarówno dla tych, którzy są naszymi widzami od dawna i znają doskonale nasz repertuar, jak i dla tych, którzy podchodzą do nas z rezerwą i wątpliwościami, czy TR to jest teatr dla nich.

Dobrym przykładem takich działań są Warsztaty Otwarte, a szczególnie Warsztaty Otwarte+. Te ostatnie powstały jako wynik i rozwinięcie projektu realizowanego w 2015 roku we współpracy z Towarzystwem Inicjatyw

Twórczych „ę”, które wówczas do swojego programu seniorskiego Archipelag Pokoleń zaprosiło trzy warszawskie instytucje kultury, w tym między innymi TR. Seniorzy – liderzy Archipelagu – po zapoznaniu się z wszystkimi trzema instytucjami podzielili się na podzespoły. Współpracując z liderami z rozmaitych instytucji, poznali profil i działalność przez siebie wybranej, a następnie określili swoje oczekiwania względem nich. W naszym teatrze powstał pomysł wspólnego przygotowywania Warsztatów Otwartych – otwartych dla wszystkich, bez wskazywania wieku odbiorców. Daje to w efekcie bardzo ciekawą wymianę międzypokoleniową.

Elżbieta Kisielewska, jedna z uczestniczek Archipelagu Pokoleń, na pierwszym spotkaniu grupy seniorów w teatrze podzieliła się dawnym doświadczeniem z TR: „Teatr nowoczesny



GRUPA LIDERÓW PROGRAMU ARCHIPELAG POKOLEŃ, PRACUJĄCA W TR WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2015, FOT. KRZYSZTOF PACHOLAK/TOWARZYSTWO INICJATYW TWÓRCZYCH „Ę”

dla osób 50+ nie jest łatwy do przyjęcia, co przetestowałam na sobie wiele lat temu, kiedy po premierze *Bachantek* w Teatrze Rozmaitości (obecnie TR Warszawa) wyszłam z teatru zdruzgotana. Ja, absolwentka pierwszej w Polsce teatrologii u wspaniałego profesora Edwarda Csátó i wieloletnia kierowniczka literacka teatru, byłam kompletnie zdezorientowana. Natłok agresywnych, «nadwyrazistych» obrazów, ostrych światła i dojmującej muzyki wobec minimalnej ilości «normalnie» prezentowanego tekstu spowodował, że mój mózg otrzymał totalny cios. Doznał głębokiego urazu – estetycznego, mentalnego, wszelakiego. Ugięłam się wtedy pod nim, psychicznie skopana”¹.

Po wspólnej pracy i doświadczeniach związanych z udziałem w projekcie napisała jeszcze: „Parę lat później, kiedy jako osoba 50+ zaczęłam być podmiotem akcji międzypokoleniowych, nazwałam to teatralne doświadczenie «międzypokoleniowym szokiem estetycznym». [...] Przypomniałam sobie siebie, dla której musiało upłynąć nieco czasu, abym zrozumiała, że krzyk Niemena to nie jest zwykły wrzask. Że to rodzaj muzyki, której zadaniem nie jest być lekką, łatwą i przyjemną dla ucha. [...] Ale oto, co się zdarzyło po paru latach życia bez teatru. Znalazłam się w «normalnym», dobrym teatrze na dobrej sztuce w znakomitej obsadzie, świetnie wystawionej. I – szok. Cóż z tego, że rozumiałam ją od początku do końca i z powrotem, skoro okazała się kompletnie obojętna”.

Relacja Elżbiety Kisielewskiej i innych uczestników warsztatów potwierdza naszą intuicję dotyczącą budowania przestrzeni rozmowy i uświadamia, jak ważny jest czas poświęcony na spo-

tkanie z drugim człowiekiem, na rozmowę, działanie teatralne. Pozytywny oddźwięk widzów dorosłych i dojrzałych pokazuje nam z całą mocą, że nie ma widzów „za starych” na TR, że jest to teatr działający na zmysły, emocje, uczucia. Warto zatem na tę silną dawkę emocji przygotować się w bezpiecznych warunkach, gdzie jest czas na wątpliwości, zadawanie pytań, poszukiwanie własnych odpowiedzi.

I jeszcze jeden fragment z cytowanego już artykułu Elżbiety Kisielewskiej: „Jarzyna i Warlikowski wtargnęli do polskiego teatru, narzucając swoją, własną, absolutnie autorską formę. Emocje spektaklu tworzą głównie poprzez budowanie niezmiernie sugestywnych obrazów. Składa się na nie sugestywna gra aktorska, ale specyficzna i bez psychologizowania. Oraz oryginalnie kształtowana przestrzeń sceniczna, niezmiernie bogate światło, sugestywna muzyka i multimedia. Ogromna wyobraźnia, wrażliwość plastyczna i muzyczna sprawiają, że siła obrazu nigdy nie jest słabsza od siły tekstu, a często go przewyższa. Tak więc kod teatralny w nowoczesnym teatrze jest zdecydowanie inny niż w teatrze tradycyjnym. Zaakceptowanie tej różnicy to pokonanie pierwszej bariery. A kolejne? Bądź, widzu, otwarty, odbieraj emocje, jakie serwuje ci reżyser, przeżywaj to, co ci narzuca. Poddaj się jego wyobraźni, idź za nią. Stań się jego partnerem w teatralnej przygodzie”.

Warsztaty Otwarte są naprawdę otwarte – może zgłosić się na nie każdy widz TR – licealista, student, osoba pracująca, pełnosprawna i niepełnosprawna, osoba na emeryturze. W zgłoszeniach na warsztaty wielokrotnie padają pytania, jakie warunki trzeba spełnić, by móc wziąć w nich udział. Doświadczenie aktorskie czy teatralne nie jest tu obligatoryjne ani nawet

¹ Elżbieta Kisielewska *Teatr nowoczesny dla osób 50+ nie jest łatwy do przyjęcia*, www.teatrdlawas.pl, dostęp: 9 kwietnia 2016; kolejne cytaty – tamże.

oczekiwane. Potrzebna jest przede wszystkim otwartość na doświadczenie nowego. Przez Warsztaty Otwarte w ciągu ostatnich trzech lat przewinęło się ponad trzysta pięćdziesiąt osób. Dla niektórych to jednorazowa przygoda, dla innych – regularne i oczekiwane spotkania w TR.

3.

Uczestnikami wydarzeń edukacyjnych i odbiorcami sztuki teatru są także osoby niepełnosprawne sensorycznie, czyli osoby z dysfunkcją wzroku i słuchu. Program realizowany już czwarty rok, pod nazwą TR Bez Barrier, zakłada stworzenie audiodeskrypcji do każdego spektaklu z repertuaru (mamy już osiemdziesiąt procent tytułów z repertuaru TR i przygotowujemy nowe premiery), czytanie audiodeskrypcji podczas spektaklu, przygotowywanie i prezentowanie polskich napisów dla osób niesłyszących, jak również – co jest naszą specjalnością od 2013 roku i pierwszego projektu „bezbarrierowego” – warsztaty wprowadzające do spektaklu. W ich trakcie osoby z dysfunkcjami sensorycznymi wchodzą na scenę, mogą dotykać scenografii, rekwizytów, usłyszeć kilka słów o spektaklu. Poza tym podstawowym wprowadzeniem zawsze proponujemy uczestnikom warsztatu działania performatywne – takie same jak dla pełnosprawnych widzów, z tą różnicą, że dostosowane do możliwości uczestników.

I tak na przykład podczas warsztatów do *Oczyszczonych* przygotowaliśmy monolog z *Łaknąć* Sarah Kane, który rozpoczyna spektakl – zarówno w wersji drukowanej, jak i alfabetem Braila. Dzięki temu monolog ten mógł być odczytywany i używany w improwizacji przez wszystkich uczestników. Na warsztaty przychodzą zarówno osoby

niesłyszące, niewidome, jak i w pełni sprawne. Mają one dzięki temu także walor integracyjny. Ośmielają wobec siebie nawzajem. Każdego wieczoru w ramach programu TR Bez Barrier oklejamy teatr plakatami z informacją, iż „z radością informujemy o tym, że ten konkretny spektakl jest opatrzone audiodeskrypcją i polskimi napisami”. Po czterech latach stałej praktyki w tym obszarze stało się to już normą w TR i wiemy, że ta praktyka rozszerza się na inne teatry. Daleko nam jeszcze do ideału, ale przynajmniej wiemy, ile jest jeszcze do zrobienia. Poza tym mamy już wielu przyjaciół wśród osób niewidomych i niesłyszących i oni także mówią nam, czego potrzebują w teatrze, a co im nie odpowiada.

Scena przy Marszałkowskiej 8 jest dostępna dla osób poruszających się na wózkach, osób niewidomych i niedowidzących, osób głuchych oraz niedosłyszących. Jesteśmy teatrem niemal bez barier. Nasz teatr mieści się w kamienicy wybudowanej w 1936 roku, teatr zajmuje część parteru i podziemia. Pracujemy w ciasnej przestrzeni, którą trudno zmienić i dostosować do potrzeb wszystkich osób. Nie wszystkie bariery jesteśmy w stanie już dziś zlikwidować, jednak bardzo nam na tym zależy i pracujemy nad społeczną zmianą w tym kierunku.

Po trzech latach współpracy z Fundacją Kultury Bez Barrier oraz naszymi widzami wiemy, jak dużo jest jeszcze do zrobienia i coraz pewniej czujemy się w planowaniu przyszłości bez ograniczeń w odbiorze sztuki dla wszystkich. Wyzwaniem na najbliższy czas jest udostępnianie całego repertuaru, więcej niż raz na miesiąc, osobom z niepełnosprawnościami sensorycznymi, zamontowanie pętli indukcyjnej, pozwalającej słyszeć dźwięk z mikrofonu, czy zapewnienie tłumaczenia migowe-



FOYER TR WARSZAWA PRZED SPEKTAKLEM Z AUDIODESKRYPCJĄ, CZYLI TR BEZ BARIER, WARSZAWA 2013, FOT. MALWINA SZUMACHER/TR WARSZAWA

go obok polskich napisów. Ciągłe pracujemy nad szczegółami, które dla osób niepełnosprawnych sensorycznie są czasem kluczowe przy decyzji wyjścia z domu do TR. Te działania, których zasadniczym celem jest praktykowanie dostępności i realne umożliwianie wszystkim osobom obecności w instytucjach kultury, też są elementem filozofii pedagogiki teatru.

4.

Część działań dedykujemy konkretnym grupom wiekowym czy społecznym. Poza uczestnikami Warsztatów Otwartych mamy także propozycje dla młodzieży licealnej i gimnazjalnej (edukaToR), młodzieży z mniejszych ośrodków, która przez znaczne oddalenie miejsca zamieszkania ma utrudniony dostęp do kultury (Otwarte TR

– projekt w ramach programu Kultury Dostępnej), rodziców małych dzieci oraz samych dzieci (Mama, tata do teatru!), grup przedszkolnych i szkolnych oraz grup terapii zajęciowej i świetlic środowiskowych (starTeR). Co ciekawe, w działaniach edukacyjnych najrzadziej uczestniczą ci, którzy wydawaliby się tymi widzami, do których teatr często kieruje swój przekaz, czyli studenci. To dla nich organizujemy specjalne premiery studenckie, to ta grupa licznie zasiada na widowni teatru. Ale na warsztatach bywa rzadko.

Dla każdej z grup odbiorców szukamy odpowiednich działań i sprofilowanych propozycji.

Projekty, które programujemy i realizujemy, można podzielić także w inny sposób, nie tylko ze względu na różne grupy odbiorców, lecz także na wydarzenia otwarte dla wszystkich – jedno-

razowe oraz na cykle warsztatowe kończące się pokazem pracy. Naszą ambicją i pragnieniem jest dawanie młodym ludziom narzędzi teatralnych, którymi będą mogli inspirować się w swojej przyszłej pracy artystycznej, jak i dawać impuls do twórczej i krytycznej odpowiedzi na temat spektakli/tekstów z TR Warszawa. Przykładami takich projektów, które dają młodzieży szansę na ich własną wypowiedź twórczą, były w szczególności sposoby: TRwizja oraz TR/TiSZ; było i będzie: Lato w Teatrze. W naszym przypadku to dwutygodniowe pólkolonie teatralne realizowane w ramach programu Instytutu Teatralnego. Do udziału w tworzeniu spektaklu inspirowanego książką Mirosława Nahacza *Niezwykłe przygody Roberta Robura* oraz najnowszą premierą TR pod tytułem *Robert Robur* w reżyserii Krzysztofa Garbaczewskiego zaprosimy grupę złożoną z młodych ludzi z niepełnosprawnościami oraz osoby pełnosprawne.

Dzięki współpracy przy wspomnianym projekcie Archipelag Pokoleń – odkryliśmy i ośmieliliśmy się pójść jeszcze krok dalej: wsparliśmy merytorycznie, organizacyjnie i promocyjnie projekt jednego z naszych widzów i uczestników działań warsztatowych. Od marca do czerwca 2016 roku pod naszymi auspicjami rozwijał się projekt Wojciecha Chmielewskiego pod tytułem *Historie osobiste*, zakładający teatralną, wspólnotową pracę na bazie doświadczeń i historii uczestników, którymi zechcieli się w trakcie rozwoju projektu między sobą podzielić. Finałową akcją projektu *Historie osobiste* był czterdziestoosmiodzinny dyżur uczestników projektu pod nazwą Pogotowie Osobiste. W specjalnie zaaranżowanej przestrzeni Studia MDM przy Marszałkowskiej 9/15 (które to Studio zostało nam użyczone przez CSW na

czas trwania projektu) uczestnicy projektu wraz z organizatorami – Wojciechem Chmielewskim oraz Radosławem Kaliskim dyżurowali, czekając na osoby, które chciałyby opowiedzieć swoją osobistą historię. W zaproszeniu na ten performans Wojciech Chmielewski pisał: „Dyżur jest sytuacją najprostszą z możliwych: człowiek czeka na człowieka gotowy, by go wysłuchać”.

5.

Działania edukacyjne w TR Warszawa rozwijają się od dwudziestu lat, dojrzejewają w dialogu ze spektaklami teatru przy Marszałkowskiej 8. Na początku w programie oferty edukacyjnej pojawiały się działania najbliższe profilowi instytucji, czyli te przeznaczone dla młodzieży, czyli dla widzów takich przebojów jak *Bzik tropikalny* w reżyserii Grzegorza Horsta (Grzegorza Jarzyny), *Magnetyzm serca* w reżyserii Sylwii Torsh (Grzegorza Jarzyny) czy *Testament psa* w reżyserii Piotra Cieplaka. Po latach spotkania te przekształciły się w dwu-, trzygodzinne warsztaty edukacyjno-ToR, które adresujemy do grup szkolnych (gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych). Mają za zadanie wprowadzać w świat spektaklu, niejako rozszerzyć kontekst, czasem wprost przygotować do odbioru przedstawienia.

Następnie rozpoczęliśmy realizację warsztatów dla dzieci – do dziś funkcjonujące warsztaty starTeR. Te nie są już tak „naturalne” w TR. Nie mieliśmy i nie mamy jak dotąd repertuaru dla dzieci. Za to cieszymy się bardzo ciekawą, pełną niespodzianek i labiryntów przestrzenią przy Marszałkowskiej 8, która daje nieograniczone możliwości pedagogom teatru. Odbywały się tu teatralne podchody, zwiedzanie kulis teatru, zabawy oparte na improwizacji, warsztaty z teatru cieni czy

W ciągu dziesięciu lat wypracowaliśmy kilkanaście formatów, które rozwijają się wraz z rozwojem teatru i zmieniają pod wpływem samych uczestników – dzięki nim i dla nich. To m.in. TR BEZ BARIER, Mama, tata do teatru!, Mazowsze TR w 2015 roku i Otwarte TR w 2016 – w ramach programu Kultura Dostępna, edukaToR, starTeR, TR/TISZ, POZA TR, TRwizja, Historyczno-teatralne warsztaty TwóRcze, Warsztaty Otwarte, Premiery studenckie. Bardzo ważne w działalności Działu Edukacji w TR WARSZAWA jest partnerstwo z fundacjami, stowarzyszeniami, instytucjami, które myślą podobnie jak my i mają podobne cele. Wśród najbliższych nam partnerów są m.in. Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Stowarzyszenie Pedagogów Teatru, Fundacja Kultury Bez Barrier, Uniwersytet Dziecięcy, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” z ich flagowym projektem dla seniorów Archipelag Pokoleń.

z teatru przedmiotu, a nawet warsztaty choreograficzne. Za każdym razem podążamy za grupą – jej potrzebami i temperamentem, to dotyczy zresztą wszystkich działań, dla wszystkich grup. Inaczej pracujemy z przedszkolakami, inaczej z grupami z klas IV-VI. Odmienne zadania projektujemy dla zaawansowanych teatralnie, inne dla osób, które nigdy w teatrze nie były. Najważniejszy przy warsztatach starTeR jest kontakt z nauczycielem czy opiekunem grupy i rozmowa na temat uczestników. W marcu bieżącego roku jedna z pracowniczek TR i jednocześnie wolontariuszka w ośrodku dla uchodźców nieopodal Warszawy zaproponowała przyjazd dzieci z ośrodka na zajęcia do teatru. Rozmowa o możliwościach poznawczych i zainteresowaniach dzieci, które nigdy nie były w teatrze i dla których ośrodek jest tylko przejściowym miejscem zamieszkania i przystankiem na długiej drodze, była bardzo ważna w projektowaniu programu warsztatów dla tej grupy. Ostatecznie wszystkie plany na działania musiałyśmy zmienić pod wpływem nastroju i zmęczenia

dzieci, które nawet nie potrafiły dobrze porozumiewać się między sobą. Najprostsze teatralne zabawy, takie jak wspólne powtarzanie gestów, lustrzane odbicia czy zadania dźwiękowe, okazały się odkrywcze dla uczestników, zaangażowały wszystkie dzieci, także te najbardziej z początku niechętne.

Nawet najmłodsi i ich rodzice znajdują coś dla siebie. Program „Mama, tata do teatru!” to projekt dla rodziców małych dzieci, którzy chcą chodzić do teatru dla dorosłych, a nie mają z kim zostawić swoich małych dzieci, ale też chcą dać im równie fajne, choć kompletnie inne teatralne przeżycie. „Mama, tata do teatru!” to nie jest przechowalnia dla dzieci, to zaplanowane i realizowane według przemyślanego scenariusza zabawy teatralne. Projekt rozszerzyliśmy także o współpracę z opiekunkami warszawskich żłobków publicznych – opiekunki biorą udział w cyklu warsztatów, podczas których prezentujemy im teatralne modele zabawy z dziećmi. Po odbyciu warsztatów opiekunki wspólnie z Działem Edukacji współtworzą warsztaty dla najmłodszych,



WARSZTATY MAMA, TATA DO TEATRU!, TR WARSZAWA, 2016,
FOT. ALEKSANDRA REBIZANT/TR WARSZAWA

które mówią o teatralnych zawodach. Współpraca opiera się na wymianie doświadczeń z zakresu opieki nad małymi dziećmi – poczynając od tego, jak opiekunki przytulają i mówią do najmłodszych, a kończąc na próbach wypracowania prostych spektakli dla dzieci i z ich udziałem. Nasza oferta działań edukacyjnych została stopniowo rozszerzona dla nowych grup odbiorców – dorosłych, niepełnosprawnych sensorycznie oraz seniorów. Jeśli dzisiaj widz TR Warszawa weźmie do ręki miesięczny folder repertuarowy, znajdzie w nim informacje nie tylko o repertuarze, lecz także o różnorodnych działaniach z zakresu pedagogiki teatru.

6.

Za cztery lata stanie na placu Defilad nowa siedziba teatru kierowanego od 1998 roku przez Grzegorza Jarzynę. Projektowi architektonicznemu, a także programowi przyświecają hasła – Mobilność, Otwartość, Wspólnotowość. Te wartości, które określają zarówno nasze działanie, wyrosły między innymi także z programów edukacyjnych TR Warszawa. Projekt służący przygotowaniu się do przejścia do nowego budynku nazwaliśmy TR 2.0. TR 2.0 służy zaprojektowaniu nowej siedziby, rozwojowi naszego zespołu, wybudowaniu i przeprowadzeniu się z Marszałkowskiej 8 do nowego, dużo większego niż obecnie budynku na placu Defilad, tuż obok nowego budynku Muzeum Sztuki Nowoczesnej. To, co jest dla nas największym wyzwaniem, to przygotowanie i przeprowadzenie tej zmiany wspólnie z naszymi stałymi widzami,

a także zaproszenie do wspólnej podróży nowych odbiorców. Dlatego tak kluczowe dla naszego teatru są działania edukacyjne. Właśnie teraz.

Dla TR 2.0 poszerzenie grona widzów, w tym dotarcie do wykluczonych i niekorzystających z oferty programowej instytucji kultury, stanowi istotny cel, dlatego zróżnicowana i wyróżniająca się oferta edukacyjna dla różnych grup odbiorców jest tak bardzo ważna w całej wizji nowego TR. Program, manifest teatru zawiera w sobie wszystkie założenia i praktykę edukacji. Już dziś działamy w duchu otwartości (wręcz dosłownie w ramach Warsztatów Otwartych), mobilności i wspólnotowości TR 2.0. To nasze DNA.

Edukacja stała się podglebiem dla koncepcji rozwoju tego miejsca. Chcemy być teatrem, do którego nikt nie będzie się bał wejść, by z niego korzystać i w nim tworzyć – ani osoby starsze czy niepełnosprawne, ani rodzice z dziećmi czy młodzież, ani obcokrajowcy, a na spektakle zaczną chodzić także osoby ze spektrum autyzmu i osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Planujemy realizację wszystkich naszych flagowych programów, ich rozwój, poszerzenie pola edukacji o nowe grupy odbiorców kultury. Dwie sale przeznaczone dla działań edukacyjnych umożliwią nam planowanie i realizację wielu zdarzeń, na które teraz z racji ograniczonej przestrzeni i niewielkiej liczby osób pracujących w Dziale Edukacji nie możemy sobie pozwolić. TR Bez Barier rozwinie się pod względem liczby spektakli z udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi.

Chcemy być nadal przydatni.